GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Ner. 58. — 18. maja 1841.

Wiadomości krajowe.

— *Z Wiédnia.* —

JCKMość dyplomatem własnoręcznie podpisanym raczył c. k. Szambelana Karola hrabię Lanckorońskiego, mianować najłaskawiéj Wielkim Koniuszym koronnym połączonych Królestw Galicyi i Lodomeryi.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Według doniesień z Werony Naj. Cesarzowa Jéjmość Austryjacka przybyła tamże dnia 30. kwietnia po południu, gdzie Ją JKMość Książę Modeny przyjmował. Poźniéj złożyli JCKMości uszanowanie feldmarszałek hrabia Radecki, i wszystkie tak duchowne jakotéż cywilne i wojskowe władze. — Naj. Cesarzowa Jéjmość wypocząwszy dni kilka po trudach podróży przy wielkim upale, dnia 3. b. m. puściła się w dalszą drogę do Modeny.

Wenecyja dnia 28. kwietnia. Dziś w dzień St. Marka, patrona Wenecyi, Wice-Król, Arcyksiążę Rainer, zachowując zwykłe przytém formalności, położył grunt na most do kolei żelaznéj, która Wenecyję śród morza leżącą, a do któréj dotąd tylko okrętami można się było dostać, pozbawi jéj największéj własciwości, łącząc ją bezpośrednio ze stałym lądem.

Wiadomości zagraniczne.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Nowy Jork d. 16. kwietnia. Obrani przez dawniejszego prezydenta członkowie gabinetu zdaje się że tymczasowie zatrzymają swoje posady. Niektóre pisma amerykańskie twierdzą, że prezydent może swój urząd tylko do czasu sprawować i potrzeba mu będzie nowemu poddać się wyborowi, albo raczéj potwierdzeniu ze strony Kongresu; zdanie to jednak mało ma stronników. Sposób postępowania nowego prezydenta i jego zasady, jak dalece dotąd o nich się dowiedzieć było można, zdają się w ogóle być pochwalnie przyjętemi, jak się to okazuje mianowicie z uchwał, powziętych na odbytém wczoraj zgromadzeniu przez mężów różnych partyj, a które okazują się zgodnemi z zasadami, wyrażonemi w adresie prezydenta. — Akcyje banku Stanów Zjednoczonych znowu z 22 na 17 spadły, ponieważ nie utrzymało się obudzające się z początku zaufanie w przekształcenie banku. — Pod względem sprawy Mac Leoda twierdzą, że rząd angielski jeszcze wydania jego nie żądał. —

Hiszpanija.

Madryt d. 28. kwietnia. W izbie deputowanych rozpoczęły się dzisiaj narady o sprawie Rejencyi. Izba uchwaliła, ażeby rozprawy otworzono zdaniem pomyślném dla Rejencyi złożonéj z jednéj osoby. Jenerał San Miguel otrzymał więc najpiérw w celu tym głos, i w tymże duchu przemawiać jeszcze będą pp. Gomez, Acebo, Gonzalez, Antonio Diaz, Sancho, Lujan, Olozaga, de la Fuente, Montoas it. p. Mowcy, będący za mianowaniem Rejencyi złożonéj z trzech członków, sąto pp. Prim, Munioz, Bueno, Gil Sanz, Miranda, Urzal, Mendez Vigo, Posada, Alonzo Collantes, Ayllon, Lopez, Burriel i Mendiza-

bal. Dwóch członków, pp. Imenes de Haro i Llacayo, bronić będą składu Rejencyi z pięciu członków. Rozprawy te może dni kilka potrwają. Według wieści będących w mieście w obiegu, książę de la Victoria i p. Arguelles, oświadczyć mieli to stałe postanowienie, że nie przyjmą Rejencyi, jeźli zdanie Trynitaryjuszów (Rejencyi z trzech członków) zwycięży.

Rocznica urodzin Królowéj Maryi Krystyny obchodzoną tu była z zapałem, jakiego się może nie spodziéwano. Artyleryja dawała salwy, a wielu członków Senatu, biskupi, jenerałowie i magistratury, wystąpili na cześć dnia tego w sukniach urzędowych.

Papiéry idą w górę. Zaufanie powraca, im bliższém jest rozwiązanie sprawy Rejencyi.

—— dnia 29. kwietnia. Obie izby rozpoczęły wczoraj rozprawy o liczbie Rejentów. — W Senacie p. Heros (minister spraw wewnętrznych pod piérwszém ministeryjum Mendizabala r. 1835, poufały przyjaciel pp. Arguelesa i Calatrawy) zabrał najpiérw głos za Rejencyją z trzech członków. Mówca ten, którego zasady monarchiczne nie przekraczały dotąd granic, jakie im konstytucyja z roku 1812 wytknęła, widział się tą razą zmuszonym wyrzec niezbitą prawdę dla poparcia złéj sprawy. »Jeżeli Rejencyja« rzekł »jednéj osobie ma przypaść, powinnato być osoba królewska, osoba, która już przez urodzenie swoje tak wysoką piastuje godność, jakiéj żaden prywatny człowiek, jakkolwiek znaczną być może posada jego, osiągnąć nie jest w stanie. W razie przeciwnym monarchija w Rzeczpospolitę się zamieni.« — Z tego zaś p. Heros ten dziwny wyprowadził wniosek, że Rejencyja z trzech osób składać się powinna. »Gdy właśnie« dodał »niedostateczność Rejencyi złożonéj z trzech osób jasno się okazuje, piérwszeństwo monarchii widoczniejszém się stanie.« Mowca odwoławszy się na Cromwella i Napoleona oświadczył w końcu, że zna 3ch patryjotów (łatwo zgadnąć ich nazwiska), którzy byliby gotowi przyjąć na się ciężar Rejencyi. — P. Borja y Tarrius (jeneralny dyrektor loteryi) miał mniéj znaczącą mowę za jedynym Rejentem, którą prałat Martinez de Velasco, mąż zasad w najwyższym stopniu exaltowanych, zbić usiłował. Poczém jeden z polubieńców Espartera, brygadyjer Infante, w tymże duchu za Rejencyją z jednéj osoby złożoną przemawiał. W dalszym ciągu minister sprawiedliwości uczynił następujące ważne oświadczenie: »Ministeryjum mniema, że dla narodu hiszpańskiego w obecnych okolicznościach jest potrzebném, ażeby jeden tylko był Rejent; wiadomo bowiem, w jakiém położeniu kraj zostaje. Nié ma wprawdzie wojny z obcemi mocarstwami i wojna domowa szczęśliwie zakończona; atoli sama partyja liberalistów toczy z sobą wojnę o opiniją, a w takiém położeniu Rejencyja z trzech osób byłaby najszkodliwszą.« Nareszcie mówili jeszcze panowie Abargues i Valdés za Rejencyją z trzech osób, a hrabia Pinofiel za Rejencyją złożoną z jednéj osoby. — Spodziéwają się, że po jutrze głosowanie nastąpi. Ministrowie mają prawo dzień na to wyznaczyć. Lubo, jak naturalna, wszyscy z wielkiém oczekiwaniem wyglądają skutku, Madryt przedstawia jednak obraz największéj spokojności, któréj przerwania bynajmniéj się lękać nie należy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie d. 3. maja. Książę Buckingham mowę swoję o ministeryjalném zapowiedzeniu pod względem odłożenia do Zielonych Świąt ustaw zbożowych, skończył następującemi wyrazy: »Co do mnie, nie chciałbym namiętności przez zawcześne ich podburzanie bardziéj jeszcze rozjątrzać, i z tych ogólnych powodów uważam się za usprawiedliwionego, gdy nie przystaję na wniosek zacnego wice-hrabi (Melbourna). (Głośne pochwały.) Ufam w Bogu, że nie dożyjemy takich rozruchów, o jakich zacny wice-hrabia wspomina; ale jak jest pewna że on i koledzy jego rzeczony krok czynią, z taką pewnością wtrącą oni kraj w stan nieszczęsnego zamięszania, a zacny wice-hrabia i koledzy jego odpowiedzialni będą za nieszczęście, jakie z tąd wyniknąć może.« (Grzmiące pochwały.) — Lord Melbourne: »Nie chodzi tu o uporczywą nieugiętą zasadę, od któréj zobowiązywałbym się nigdy nie odstąpić. Mogą zajść względy różnego rodzaju, względy ekonomii państwa lub polityki, względy z położeniem kraju w ścisłym związku być mogące, któro inne postępowanie nietylko usprawiedliwić, ale nawet potrzebném uczynić mogą; atoli w obecnych okolicznościach nie uważam za rzecz mądrą a nawet roztropną wdawać się w rozpoznanie téj sprawy. (Słuchajcie!) To wszelako powiedziéć mogę, że trudno wyraźniéj, niż ja to uczyniłem, o jakiéj sprawie zdanie swoje oświadczyć. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Bynajmniéj nie dwójznacznie powiedziałem, że przekonany jestem, iż czas, iż okoliczności takie zajść mogą, któreby koniecznie tego wymagały, by sprawa ta ze wszelkiemi jéj trudnościami, mimo nieprzyjemności i strat ztąd wyniknąć mogących, rozpoznawaną i rozbiéraną była. (Pochwały.)

Okoliczności te, zdaniem mojém, teraz nadeszły, zdaje mi się że teraz czas po temu. (Pochwały z ławek ministeryjalnych, na które opozycyja z najmocniejszém sprzeciwianiem się odpowiada.) Czas teraz jest taki, że nakazuje nam, ażebyśmy, dla odpowiedzenia potrzebom kraju przyjęli rozległe, wiele obejmujące środki finansowe, które dotkną wszelkich handlowych interesów naszych tak w kraju jak za granicą, a w takich stosunkach jest widoczném niepodobieństwem nie dotknąć ustaw zbożowych, tego głównego interesu. (Pochwały.) Z tych powodów zmieniłem miane dawniéj o tym przedmiocie zdanie (ironiczne głosy ze strony opozycyi); zdanie, które opiérało się wtedy na czasowych względach, i ściągało się jedynie do czasu i sposobu wniesienia téj sprawy, nie zaś co do zasady i istoty projektu.« (Pochwały.) — Hrabia Ripon (były wice-hrabia Goderich, należący do tych parów, którzy w izbie wyższéj partyję pośredniczą stanowić zwykli.) Z wielkiém ubolewaniem usłyszałem mowę zacnego wice-hrabi, nie tylko dla wielkiego interesu, jaki z tą sprawą połączony, ale także z powodu samego zacnego lorda. Nie wiém co kraj o zacnym wice-hrabi pomyśli; lecz o tém jestem przekonany, że rządu w téj izbie dłużéj prowadzić nie może. (Słuchajcie, słuchajcie!) Jeźli projekt ten ma być na zasadzie opieki ugruntowanym, wtedy wszelkie dowody istnącego przeciw ustawom zbożowym stowarzyszenia z wiatrem ulecą; wtedy obali się wszelka podstawa, na któréj spodziewano się rozjątrzyć namiętności mas; wtedy własnym czynem ministrów, na przekorę ich zdaniu, utwierdzi się właśnie zasada, przeciw któréj powstają. (Słuchajcie!) Lecz na nowe przechodząc pole, chcąc zboże dla dochodów podatkować, byłoby to coś przedsiębrać, czemu się jeszcze żaden kraj w świecie nie poddał, a co byłoby najniepopularniejszym, najtrudniejszym do usprawiedliwienia i najokrutniejszym środkiem, jaki kiedy sprzeciwiającemu się parlamentowi był narzucony.« (Głośne pochwały.)

Preussische Handlungszeitung donosi z Berlina, iż według odebranego tamże listu z Londynu, lord Russel zapytany w jaki sposób myśli proponować w izbie niższéj zmianę ustawy zbożowéj, oświadczył, iż rząd zamierza postanowić stałe cło od zboża, i to w następującéj mierze: od kwarteru pszenicy 8 szylingów, żyta 5 szyl., jęczmienia 4 szyl. 6 den., owsa 3 szyl. 4 den.; na inne gatunki zboża i nasion będzie także stosunkowe cło nałożone.

Londyn d. 4go maja. Gazeta ministeryjalna *Morning-Chronicle* prowadzi z największym zapałem agitacyję przeciw ustawom zbożowym. Wczoraj umieściła znowu długi drobném pismem artykuł, w którym między innemi powiada: »Wrażenie sprawione doniesieniem rządu w piątek wieczorem pod względem ustaw zbożowych, rozszérza się prędko po całym kraju. Wszędzie stało się ono hasłem wzburzenia i determinacyi. Od ludu Wielkiéj Brytanii zawisło teraz pozbyć się taxy od chleba; skoro tylko zechce, to takowa już tak dobrze jak zniesiona. Mamy tylko jeden krótki miesiąc czasu. Niechże więc w każdéj gminie, w każdéj parafii petycyje podpisywane będą. Obowiązkiem jest teraz wszystkich stowarzyszeń przeciw ustawom zbożowym, od wielkiéj unii w Manszestrze aż do najmniejszego klubu, by podwoiły usiłowania swoje. Niech pomną na to, że wszystkie przeciw taxie od chleba skierowane stowarzyszenia i komitety, są zarazem przygotowaniami do walki wyborowéj, która wkrótce nastąpić musi.«

— — dnia 5go maja. O ile dzienniki ministeryjalne oburzone są na ustawy zbożowe i przeciw nim powstają, z podobnąż namiętnością pisma torysowskie bronią tych ustaw i zmianę tychże wystawiają za upadek dóbr ziemskich a przeto pomyślności całego Państwa Wielkiéj Brytanii. Mianowicie *Times* powstaje na pierwszego ministra, że tak nagle myśl swoję zmienił. Oprócz miejsca przywiedzionego przez księcia Buckingham z jednéj z dawniejszych mów lorda Melbourne z czerwca r. 1840, przytacza dziennik ten daleko jeszcze wyraźniejsze oświadczenie tegoż przeciw ustawom zbożowym, które w mowie jego mianéj d. 14go marca 1839 przypada. Wtedy rzekł bowiem: »Bardzo mi wątpić należy, czyby roztropnie postąpiono, gdyby dawano ustawy, które wielką fabryczną ludność co do potrzeb zboża czyniłyby od zagranicy zawisłą. W obecném położeniu rzeczy, gdy rozważam zawikłane interesa, jakich ochraniać mamy, a potém gdy dowiaduję się, że mój zacny przyjaciel (lord Fitzwilliam) projektuje, cały przemysł rolniczy bez opieki zostawić, oświadczam przed Bogiem, że plan ten wydaje mi się najwyuzdańszym i najszaleńszym. Co do mnie, nie skłonię się do żadnéj zmiany, skoro jasno dowiedzioném nie będzie, że przez to istotne ulepszenie nie nastąpi.« Za kilka tygodni pokaże się, czy w izbie niższéj jest tak »powszechne życzenie« tak »stanowcze zdanie« za zmianą ustaw zbożowych, jakie lord J. Russell d. 26go maja r. 1840 za potrzebne uznał, chcąc by projekt ten usprawiedliwionym się wydawał, gdyż w razie przeciwnym, jak rzekł wtedy, załatwienie téj sprawy raczéj przewlec niż przyspieszyćby nale-

żało. Co gdy nie nastąpi, musielibyśmy sądzić, że ministrowie, jak zwyczajnie, rzucają tylko jabłko niezgody po między partyje, ale w mowie będącéj sprawy bynajmniéj załatwić nie chcą. —

—— dnia 7go maja. Torysowie przygotowują się ze wszech stron do zaciętéj walki przeciw ministrom i tychże projektom pomniejszenia opłat cłowych. W różnych wydziałach ministeryjalnych odbywały się w dniach ostatnich ciągłe rozmowy między ministrami a deputacyjami klas różnych, interesowanych częścią przy utrzymaniu częścią przy zmianie obecnych ustaw cłowych. Pisma ministeryjalne tuszą zresztą, że ministrowie w projektach swoich, mianowicie pod względem ustaw zbożowych, także przez kilku konserwatystów, reprezentujących miasta fabryczne, szczególnie przez pp. Lascelles i Townley Parker wspierani będą. —

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 4go maja. Po zezwoleniu w początku posiedzenia dzisiejszego na kilka jeszcze kredytów dodatkowych dla ministeryjum sprawiedliwości, przeszła izba do rozbioru budżetu dla ministeryjum spraw zagranicznych. Piérwsze artykuły budżetu tego przyjęto. Przy punkcie płac dla ajentów konzularnych uskarżał się p. Glais Bizoin, że tak wiele urlopów dają ajentom konzularnym i upraszał ministra spraw zagranicznych, by szczególnie na to miał baczność, iżby przy wyborze ajentów konzularnych więcéj niż dotąd na ich talenta i zasługi wzgląd miano.— P. Guizot przypuszczał, że co do urzędów konzularnych wiele jeszcze życzyćby należało i że jest usiłowaniem rządu próżne miejsca i niedokładności w tychże z czasem zapełnić i ulepszyć. Lecz temu zaprzeczał, jakoby przy obsadzaniu miejsc tych na co innego nie na zdolności i zasługi uważano. — P. Mauguin: »Kiedy właśnie minister spraw zagranicznych jest na mównicy, pozwalam sobie uczynić mu zapytanie. Przy jednéj z dawniejszych rozpraw mówił, że podczas rozbioru budżetu skreśli nam położenie naszéj zagranicznéj polityki. Pytam go więc, czy to teraz uczynić zamyśla?« — P. Guizot: »Upraszam izbę przypomnieć sobie, że nic w tym względzie pewnego nie przyrzekłem. Układy nie są jeszcze pokończone i dziś równie jak przed miesiącem działałbym przeciw obowiązkom moim i interesom kraju, gdybym wdawał się w rozprawy, któreby skutkowi, jaki osiągnąć pragnę, szkodzić mogły.« — Po krótkich mniéj zajmujących rozprawach zezwolono na wszystkie artykuły budżetu spraw zagranicznych i izba przeszła do rozpoznania budżetu ministerstwa oświécenia publicznego. Tak na budżet ten jakoteż na piérwsze arty·uły budżetu dla ministerstwa handlu, zezwolono bez istotnych rozpraw i przy izbie w połowie tylko napełnionéj.

Paryż dnia 5go maja. Izba deputowanych z takim pospiechem głosuje na budżet, że sądzą iż prace parlamentarskie jeszcze przed upływem przyszłego tygodnia skończone będą. Zdanie to utrzymuje się zawsze jeszcze, że wtedy ministeryjum z planem swoim rozwiązania izby wystąpi.

P. Thiers miał wczoraj kilkugodzinną naradę z księciem Orleańskim. Spostrzegają w ogóle, że ten były prezydent rady od dni czternastu często Tuileryje odwidza.

Według *Gazette des Tribunaux*, p. Girod de l'Ain złoży d. 10go b. m. sądowi parów sprawozdanie ze zbrodni Darmésa. Sam proces d. 20go lub 21go się rozpocznie.

Szwajcaryja.

Lucerna dnia 2. maja. Głosowanie o konstytucyi świetny dnia wczorajszego wydało skutek. Za przyjęciem nowéj konstytucyi głosowało 16,720, podczas gdy za jéj odrzuceniem było tylko 6292 głosów, między któremi w znacznéj liczbie było przeszło 4000 takich, którzy na zgromadzenia nie przybyli, a zatém ich do odrzucających doliczono. Tylko w dwóch okręgach wyborczych była większość za odrzuceniem. Dzisiaj odbywa się odnowienie wyborów, które zapewne co do skutku również świetnie wypadnie.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 10. maja.* —

Minister sekretarz Stanu przez odezwy z dnia 29. marca (10. kwietnia) i 5. (17.) kwietnia r. b. oznajmił Namiestnikowi Królestwa, że Najjaśniejszy Cesarz i Król najmiłościwiéj ułaskawić raczył osoby poniżéj wymienione, przez dozwolenie im powrotu do Królestwa Polskiego, mianowicie: Mikołaja Koszewskiego, Jana Wolskiego, Ignacego Bill, Tomasza Kicińskiego, Fortunata Wielobydzkiego, Alexandra Bogusławskiego, Seweryna Grudzińskiego i Jozefata Rożnieckiego, wszystkich należących do dawnéj szkoły podchorążych b. wojska polskiego i wyrokiem oddzielnego sądu kryminalnego skazanych, jako w rokoszu udział mających. (*G. Por.*)

Rossyja.

Prócz ułaskawień i przebaczeń udzielonych od Cesarza Rossyjskiego w dzień ślubu Następcy

tronu (o których donieśliśmy w »Gazecie Lwowskiéj« Nr. 56 i dziś pod Królestwem Polskiém donosimy), *Tygodnik Petersburski* z d. 4. maja (v. s. 22. kwietnia) zawiéra inne łaski cesarskie dla rozmaitych przestępców, w 35 oddzielnych kategoryjach. — Między innemi mają być uwolnieni wszyscy zostający pod śledztwem i sądem, w sprawach nietyczących się świętokradztwa, zabójstwa, rozboju, rabunku, przekupstwa, przywojenia własności skarbowéj przez osoby, którym straż jéj była powierzona, robienie fałszywéj monety i papiérów rządowych. — Przestępcy skazani na karę knuta i zasłanie do ciężkich robót, mają być uwolnieni od chłosty. Przestępcy skazani na karę chłosty i zasłanie do Syberyi na osiedlenie, mają być uwolnieni od kary cielesnéj. — Wszelkiego rodzaju i stanu ludziom wojskowym, włościanom i innym mieszkańcom, którzy do 16. kwietnia v. s. r. 1841 wydalili się za granicę, lub samowolnie komendy i mieszkania opuścili, dane jest przebaczenie, jeżeli znajdujący się w Rossyi w przeciągu pół roku, a za granicą w przeciągu roku powrócą na swoje miejsce, a wojskowi do swoich komend, albo stawić się będą w gubernijach u dowódców batalijonów straży wewnętrznéj. — Z powodu nieurodzaju w r. 1840, od którego najwięcéj ucierpiały gubernije Kałuzka, Tulska, Riazanska, Tambowska i 17 powiatów gubernii Smoleńskiéj, uwolnione być mają wszystkie stany podatkujące od połowéj ilości podusznych podatków na rok 1840, a nadto włościanie skarbowi od połowéj czynszu. — Darowane też być mają zaległości rozmaitych poszlin, poborów, *sztrofy* i *peny* od różnych zaległości i niedoborów skarbowych.

Grecyja.

Ateny dnia 9. kwietnia. W Tesalii rozruchy wybuchły, które czas niejaki groźną zdawały się przybiérać postać. Lecz użyte przeciw temu energiczne środki usunęły wszelką obawę. Rząd zdaje się być o wszystkiém, co się dzieje, dobrze zawiadomiony, jednakże ministrowie czynią co tylko można, by wrażenia uniknąć, a dzienniki zachowują o tym wypadku najgłębsze milczenie. (*Oriental Observer.*)

Turcyja.

Wiadomości z Kandyi donoszą, że rozruchy na téj wyspie ciągle jeszcze trwają i że powstanie to utrzymywane jest mianowicie przez zbiegłych do Grecyi Kandyjotów, jakoteż przez przybyłych do Krety poddanych greckich. Słychać jednak, że Porta chce nowe posiłki wojska do Kandyi posłać, dla przywrócenia tamże porządku.

Chiny i Indyje Wschodnie.

Pocztą indyjską przez Suez nadeszły z Bombaju gazety do dnia 1go kwietnia. Ostatnie wiadomości z Chin dochodzą do 12. lutego. »Są one,« podług dziennika *Overland Bombaj Courier* »bardzo niezaspakajające«. Komodor i pełnomocnik angielski wydali spólnie dnia 1go lutego odezwę do mieszkańców wyspy Hongkong z obwieszczeniem, iż ta wyspa stała się częścią posiadłości Królowéj Angielskiéj i że mieszkańcy jéj odtąd się za poddanych téjże Królowéj uważać mają. Zaręczono oraz Chińczykom poważanie ich religii, zwyczajów i obyczajów, tudzież obronę osoby i majątku. W drugiéj odezwie z dnia 9go lutego kapitan Elliot oznajmił, iż dopokąd od Królowéj Jmości nie nadejdzie jaka inna uchwała, rząd nad wyspą tymczasowy nadzorca angielskiego handlu prowadzić będzie, mieszkańcom zaś tak jak przedtém, podług swych własnych ustaw rządzić się wolno. Atoli już dnia 7. lutego rozeszła się z Kantonu pogłoska, że cesarski komisarz Keszen chwieje się w swém postępowaniu i nie zdaje się przychylać do wypełnienia warunków, na które w traktacie się zgodzono. Następnie mówiono, iż po doniesieniu przez niego o zajęciu warowni Bokka, Tykoktow i Czumpi, miało wyjść z Pekinu cesarskie rozporządzenie, które stanowczo przeciw Anglikom po nieprzyjacielsku się wyraża. — List z Makao pod dniem 11. lutego donosi o nowych uzbrojeniach w Kantonie; słychać było także, że już jedzie nowy cesarski komisarz z Pekinu dla zastąpienia Keszena. W takich stosunkach handel ciągle był zatamowany, i zamiast nadziei, że się tenże stosownie do traktatu dnia 2go kwietnia otworzy, mniemano raczéj w Makao powszechnie, iż na nowo kroki nieprzyjacielskie się rozpoczną.

W Lahorze ciągle wojna domowa i rozlew krwi panuje. Szir Sing był jeszcze tylko co do nazwiska władcą Pendszabu. Rozpuszczono część jego wojska, które się zbuntowało, i nowy zaciąg nakazano; wątpić nie można, iż rozpuszczone żołdactwo do zniechęconych naczelników się przyłączyło. Rani Chund Kur, najznakomitsza przeciwniczka teraźniejszego Maharadszy, odniosła ciężką ranę starając się wybawić swego ulubieńca, którego w jéj oczach zamordowano. Lord Auckland wahał się interwenijować w Pendszabie; z tém wszystkiém przekonał się o konieczności tego kroku i wydano rozkaz znacznéj sile angielskiéj, aby do marszu w pogotowiu była.

NOWINY LWOWSKIE.

I my nareszcie doczekaliśmy się u nas Zakładu ochrony małych dzieci. Starannym zabiegom i poświęceniu się naszego szlachetnie myślącego nadkomisarza wojennego p. Schiesslera powiodło się ten piérwszy zakład do pomyślnego skutku doprowadzić. Lecz mogłyż być jakie przeszkody, którychby mąż ten swoją niezmordowaną gorliwością i uczuciem dobroczynności nie pokonał? Pilzno (w Czechach) już mu zawdzięcza swoje zakłady dobroczynności, a Lwów z kolei niemniéj mu dłużnym. Piérwszego października r. 1840 otworzono ten zakład pod nrem. 504 $^4/_4$, ażeby publiczność z jego istotném przeznaczeniem obeznać. W krótkim czasie mieścił on 160 dzieci od 2 do 6 lat, najwięcéj ubogich rodziców. Tutaj znalazły one przytułek, łatwą do pojęcia i wiekowi odpowiednią naukę, pod czas gdy ich rodzice od potrzebnych około nich starań i trosek wolni, wesoło i spokojnie dziennéj pracy oddawać się mogą. Tu zaszczepia się w młody i pojętny umysł piérwszy zaród religii, obyczajności i posłuszeństwa, tu obudza się w dzieciach miłość do ochędóstwa, przyzwoitego zachowania się i pożytecznego zatrudnienia; inaczéj słabe te stworzenia samym sobie w domu zostawione, łatwoby przez zaniedbanie zdziczéć i w nałóg próżnowania popaść mogły.

Szlachetny założyciel tego instytutu podczas nielitościwéj zimy przyodziewał i żywił kosztem swoim wiele najuboższych dzieci.

Atoli, aby dziełu swojemu zabezpieczyć trwałość i wyjednać mu upragnione rozszérzenie, zaniósł prożbę do c. k. Rządu krajowego o pozwolenie utworzenia towarzystwa, którego celem ma być popieranie i utrzymanie zakładu ochrony małych dzieci we Lwowie. Dekretem z dnia 12go lutego r. b. pod liczbą 4496 zezwolono na tę prożbę, poczém zawiązało się towarzystwo dam i męszczyzn z różnych stanów, aby ten pożyteczny zakład do skutku ostatecznie doprowadzić.

Towarzystwo to liczy z dam:

Jéj Excelencyję p. baronowę Krieg de Hochfelden.

P. Karolinę Gorajską.

P. hrabinę Zuzannę Ożarowską.

P. Teresę z Hausnerów Ederowę.

P. Teresę Home.

Z męszczyzn:

P. Frańciszka Adamskiego, obywatela i członka wydziału miejskiego.

P. Józefa Emingera c. k. radzcę gubernijalnego.

Hr. Alexandra Fredrę deputata stanowego.

P. Jana Home c. k. radzcę i burmistrza.

JX. Grzegorza Jachimowicza kustosza kapituły i rektora gr. k. seminaryjum.

Barona Jetzer c. k. jenerała majora.

Hr. Cypryjana Komorowskiego c. k. szambelana.

P. Karola Krauss prezydenta c. k. sądu szlacheckiego.

Barona Antoniego Päumanna c. k. radzcę i adjunkta dyrekcyi Policyi.

P. S. W. Schiesslera c. k. nadkomisarza wojennego.

P. Wojciecha Sedlaczek c. k. radzcę Izby obrachunkowéj.

JX. Antoniego Skibińskiego dyrektora głównéj szkoły wzorowéj.

P. Floryjana H. Singera obywatela i członka wydziału miejskiego.

P. Józefa Tachau profesora humaniorów w gimnazyjum akademickiém.

Wyż wspomnione osoby na odbytém dnia 17 kwietnia r. b. piérwszém posiedzeniu, ukonstytuowały się jako towarzystwo, i przyjęły na siebie obowiązki wydziału statutami przepisane. Prezydent sądu szlacheckiego p. Karol Krauss mianowany został dyrektorem, c. k. radzca gubernijalny Eminger zawiadowcą interesów, a c. k. radzca Baron Päumann sekretarzem towarzystwa tymczasowo, dopóki podług statutów od najwyższego Rządu zezwolonych, potwierdzenie od protektoratu, którego przyjęcie jeszcze nie nastąpiło, uzyskaném nie będzie.

Nadkomisarz wojenny Schiessler dał najpiękniejszy dowód dobroczynnéj bezinteresowności i poświęcenia się, gdy pieniężne wydatki na ustanowienie i utrzymanie tego wzorowego zakładu od 1go października roku 1840 tylko na 1203 zr. 31 kr. m. k. podał, a odtrąciwszy od tego zebrane przez dobroczynne datki 474 zr. 25 kr. m. k., z należących się mu 729 zr. 6 kr. m. k. sobie tylko zwrot 400 zr. od towarzystwa zastrzegł: i to tylko pod tym warunkiem, jeżeli przez swoje usiłowanie potrafi zebrać taką kwotę dobrowolnych datków, jaka do zaspokojenia potrzeb zakładu na cały rok wystarczyć może. Tymczasowy dyrektor oświadczył, iż dla towarzystwa następne summy już odebrał:

	zr.	kr.
a) Od nadkomisarza wojennego p. Schiesslera, czysty dochód z reduty podczas zapust danéj .	1720	—
b) od p. Ludwiki Wagner, jako testamentem przez śp. baronowę Oechsner do dobrych uczynków wyznaczony zapis	205	—

c) od p. hrabiny Łucyi Komarnickiéj . . . . zr. 100 kr. —

razem . zr. 2025 m.k.

Tymczasowy zawiadowca interesów przedłożył członkom wydziału podział pojedyńczych zatrudnień statutami przepisany, w któréjto mierze stanęły następujące punkty:

1. Dotychczasowy zakład wzięto pod opiekę towarzystwa.

2. Wyznaczono komisyję do przyjmowania dzieci.

3. Przyjęto osoby potrzebne do nauk i dozoru i płacę tychże oznaczono.

4. Ustanowiono oddzielne komisyje mające trudnić się kierunkiem nauk, nadzorem egzaminów i pielęgnowaniem dzieci.

5. Wydatki i przychody całego zakładu oddano pod dozór komisyi, która się oraz o najłatwiejszy i najtańszy sposób wyżywienia najuboższych dzieci starać powinna.

6. Przyzwolenie kassyjera kassy miejskiéj podatkowéj p. Rummel de Rumbourg, że tenże przyjmie na siebie obowiązki kassyjera zakładu, przyjęto z podziękowaniem, i podano prośbę do dyrektoratu, by przywieść do skutku manipulacyję kassy zaprojektowaną przez radzcę Izby obrachunkowéj p. Sedlaczek.

7. Przyjęto z wdzięcznością oświadczenie doktora medycyny E. Fein, że obejmie wszystkie powinności lékarza zakładu statutami wskazane.

8. Jeszcze więcéj przyjaciół ludzkości przybrano na członków tego towarzystwa, albowiem dotychczasowa liczba jest za szczupłą do zadosyćuczynienia wszelkim obowiązkom.

To piérwsze posiedzenie zamknięto tém: iż wszystkie obecne osoby włożone nań obowiązki przyjęły i zarazem oświadczyły, że zbiérać będą jak najstaranniéj subskrypcyje, aby nie tylko ten dotychczasowy zakład utrzymać, lecz aby i inne powstać mogły. Ci zaś, którzy zechcą nadal wstąpić do towarzystwa, będą przez członków jego na przyszłém posiedzeniu do wpisu podani. Nareszcie członkowie przyrzekli, iż nieustanny dozór nad tymże zakładem mieć będą.

Tym sposobem ustaliło się w naszéj stolicy towarzystwo, którego czynności w swych skutkach niezawodnie błogiemi się okażą, jeżeli uczestnictwo każdego prawdziwego przyjaciela ludzkości w pomoc mu przyjdzie, a rodzice i dzieci gorące modły do nieba zasyłać będą, aby temu pożytecznemu dziełu pobłogosławiło!

Dalsze postępy tego zakładu, niemniéj dokładne i sumienne rozrządzanie powierzonych towarzystwu pieniędzy, nieomieszkamy do publicznéj podać wiadomości; upraszamy też każdego, aby swój dobroczynny podarek albo wymienionym członkom towarzystwa, albo też bezpośrednio do kassy zakładu złożyć, i oraz należne zakwitowanie odebrać raczył.

Dnia 14. b. m. widzieliśmy na scenie polskiéj po raz piérwszy przełożoną z niemieckiego czarodziejską krotochwilę: *Gałganduch czyli Trójka hultajska.* Szkoda, że tę sztukę prawie dosłownie z niemieckiego przetłumaczono i do polskich zwyczajów i obyczajów nie zastosowano. Szkoda także, iż tłumacz opuścił piękną *piosnkę o komecie.* Gra aktorów równie jak i przedstawa były wyborne. Prawie w tymże samym czasie odbył się tutejszego muzycznego Towarzystwa jedénasty popis publiczny, w którymeśmy między innémi symfoniję F. Riesa pięknie wykonaną słyszeli. Podobnież uwerturę młodego kompozytora pana Selmara Bagge, który w fantazyi Kumera na wiolonczelę swoją jenijalną grą niespodzianie nas zdziwił. Kompozycyja i gra tego młodego artysty rokują na przyszłość najpiękniejsze nadzieje, jeżeli w obranym zawodzie stale postępować będzie. Waryjacyje Droueta na flet, wykonane przez pana Józefa Dworzaka, były bardzo piękne ale nader trudne; jednakże wszelkie trudności po mistrzowsku pokonał, tylko zdawało nam się, że instrument jego nie był najlepszy. *Pieśń rybaków* Donizettego, odśpiéwana przez pannę Weronikę Baschny, była także jedną z ozdób tego koncertu — gdyż inaczéj tych popisów muzycznych nazwać nie można, które jak najczęściéj radzibyśmy słyszéć. Sala była napełniona i każdy utwór muzyczny zasłużenie rzęsistemi okrywano oklaskami. Dnia 15. b. m. o godzinie dziesiątéj przed południem przestraszono nas uderzeniem na gwałt że się pali. Lud spieszył na przedmieście Łyczakowskie, dokąd znaki z wieży wskazywały. Lecz na szczęście nie było żadnego niebezpieczeństwa; gdyż to tylko słomę szpitalną za rogatką palono. Stróż na wieży był wprawdzie o tém zawiadomiony, lecz zdaje się, iż z wielkiéj gorliwości zapomniał. Chętnie mu to przebaczamy: gdyż lepiéj za wiele niż za mało ostrożności, gdy chodzi o bezpieczeństwo publiczne. A. Z.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 12. *maja* 1841.

Przypędzili: 1) Pflanzer Abraham, z Dombrowéj, 58 wołów; 2) Chaim Sterk, ze Średniéj-

wsi, 52; 3) Joel Goldfinger, z Trzeniawy, 58; 4) Pinkus Trnawka, z Pielny, 71; 5) Schija Schaja, z Potoka, 72; 6) Samuel Reifner, z Chyrowa, 91; 7) Lemmel Stern, z Rzemienia, 93; 8) Walenty Rudl, z Dombrowy, 50; 9) Abraham Klosterstok, z Łoziny, 64; 10) Dawid Piroczko, z Brzeżan, 109; 11) Maxymilijan Blumenthal, z Bukowska, 57. Małémi partyjami 765. — Ogółem 1540.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Małémi partyj. st. N. 1.					
Do Ołomuńca st. Nr. 2.	39	320	—	1	9
Małémi partyj. st. N. 3.					
Po części małémi partyjami st. Nro. 4.					
Do Prośnicy st. Nro. 5.	56	255	—	4	7 1/4
— Jaromirca st. Nro. 5.	88	340	—	3	9 1/2
— Wiédnia i Pragi st. 7.	91	310	—	2	9
— Berna stado Nr. 8.	42	325	—	1	9
Sprzedano ze st. Nr. 9.	13				
Do Berna i Czech st. 10.	91	310	—	5	8 3/4
Sprzedano ze st. Nr. 11.	12				
Małémi partyjami . .	765				

Przed targiem sprzedali: 1) Axentowicz, ze Stanisławowa, 159; 2) Dawid Ohanowicz, z Brzeżan, 177; 3) Sozański, z Samborskiego, 160; 4) dtto. 50; 5) Nowak, z Cieszyna, 320. — Razem 866.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radasz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Wiédnia st. Nro. 1.	156	440	—	3	12
— dtto. stado Nr. 2.	169	345	—	8	9 3/4
— dtto. stado N. 3.	150	300	—	10	9
— dtto. stado N. 4.	45	262	—	5	8
Na wagę cetnar po 40 zr. z 2 rad. st. Nr. 5.					

Jak poprzedzający wykaz przekonywa, mieliśmy na naszym targu 1540 wołów, a prócz tego przedano przed targiem i popędzono wprost do Wiédnia 866 wołów. Do téj ostatniéj liczby przydać jeszcze potrzeba 200 wołów hr. Stanisława Skarbka, które także do Wiédnia poszły i na wagę sprzedane zostały. Tegoż samego właściciela mają być w przyszłym tygodniu dwa stada każde po 200 wołów do Wiédnia popędzone.

Ceny na naszym targu odpowiadały średniéj jakości. Było już kilku kupców wiedeńskich, a lada chwila spodziéwamy się i praskich. — Cetnar wołowiny w Wiédniu stoi jeszcze na 40 zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziéwamy się więcéj wołów.

Londyn dnia 4. *maja* 1841. Wiadomości o wszelkich zasiéwach tak z Anglii, jakoteż ze Szkocyi i z Irlandyi są bardzo pomyślne; nie dziw więc, że handel zbożowy idzie bardzo leniwo, i że ceny mają się wszędzie ku spadnięciu.

Niespodziane oświadczenie lorda Russel d. 31. kwietnia w izbie niższéj, we względzie ustaw zbożowych, przyczynić się bardzo musi do zawikłania handlu zbożowego; dzień w którym nastała niepewność w tak arcy-ważnym przedmiocie, jest dniem, od którego i przedający i kupujący nie wiedzą co mają czynić. Bezpośrednim skutkiem tego oświadczenia lorda Russell będzie ile się zdaje zniżenie cen wszelkiego zboża, które jest pod kluczem królewskim; ci bowiem co w tych czasach zboże zagraniczne przywozić będą, nie zechcą na krótki czas dzisiejszego cła opłacać; a tym sposobem wszystko zboże, które od téj chwili aż do ostatecznego rozwiązania kwestyi o ustawach zbożowych przystawione zostanie, pójdzie pod klucz królewski.

(Preussische Handl. Zeit.)

Leeds (w Anglii) *d.* 30 *kwietnia* 1841. Co się tyczy nowéj strzyży **wełny**, zapewniają nas, że kupcy w Niemczech, którzy dla kupców angielskich wełnę zakupują, wszyscy są tego zdania: że ceny pójdą w porównaniu z przeszłorocznemi o 10 do 15 pCtu **wyżéj** (?). Utrzymują bowiem, iż gdyby nawet i przedaż w Anglii nie poprawiła się, to zawsze pomyślny stan fabryk na stałym lądzie rokuje tę przyjemną dla producentów nadzieję.

(Preussische Handl. Zeit.)

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz drugi) *Gałganduch, czyli: Trójka hultajska*, melodramat czarodziéjski w 3 aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)